

Rok 27. Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, wtorek 28 września 1909.
Telefon Ekspedycji: 1018.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mrk. z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnoszeniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 221

„Wielkopolanina“ już można zapisywać. „Wielkopolanin“ kosztuje na poczcie

1,20 kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

„Wielkopolanin“ zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w ajencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin“ dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe“ i prowadzi „Obronę Prawną“ dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Wykręcają się sianem.

Rząd zapowiadał, że udzielać będzie wsparcia robotnikom i robotnicom zajętym w przemyśle tabacznym, jeżeli z powodu nowego podatku na wyroby tabaczne utracą zarobek.

Oprócz tego obiecywał rząd dawać pracę przy robotach publicznych robotnikom i robotnicom wydalonym z fabryk wyrobów tabacznych.

Na to wyznaczył rząd 4 milj. mk.

U nas skutkiem obciążenia przemysłu tytuniowego nowym podatkiem wiele osób utraciło zajęcie.

Ufając w to, że rząd dotrzyma obietnicy, poczęto podawać wnioski do urzędu celnego o wyznaczenie odszkodowania.

Wnioski te były jak należy uzasadnione, dzięki biuru porady prawnej Związku katolickiego Tow. robotników i Związku katol. Tow. kobiecych pracujących.

Lecz główny urząd celny wnioski oddala, a odmowę uzasadnia, jak „Goniec Wielkopolski“ donosi, następująco:

Poznań, 13 września 1909.

Na pismo z dnia 6 bm.

Robotnicy przemysłu papierośniczego, jak to także rozstrzygnęła tutejsza naddyrekcja celna, nie mają udziału w wsparciu, wynikającym z artykułu II a prawa o zmianie opodatkowania tabaki. Załączone dwie prośby proszę zwrócić wnioskodawczyniom.

W zast. Rohr.

Do fabryki papierosów itd.“

Zastępca jednej z poznańskich fabryk papierosów, udał się na główny urząd celny w Poznaniu w celu osiągnięcia ustnych wyjaśnień w tej sprawie. — Na urzędzie oświadczono mu, że w parlamencie osobno rzekomo traktowano przemysł tabaczny, a osobno przemysł papierośniczy, że artykuł II a odnosi się do pierwszego, tj. do przemysłu tabacznego, a nie odnosi się do artykułu III a tj. do przemysłu papierośniczego. Taka interpretacja artykułu II a ma wynikać także z przedstawienia toku rozpraw w parlamencie w „Reichsanzeigerze,“ który jest miarodawczym widocznie dla władz celnych.

Tyle z doniesień „Gońca.“

Naszem zdaniem powinni interesowani zaprotestować przeciw temu orzeczeniu u ministerstwa skarbu Rzeszy, a jeżeli i stamtąd przyjdzie odmowna odpowiedź, wytoczyć skargę o odszkodowanie na drodze sądowej.

Korzystny wyrok

uzyskało Tow. wyborcze w Charlottenburgu. Swego czasu policja miejscowa rozwiązała zebranie tego Towarzystwa, chociaż jej udowodniono, że zebranie odbywa się w Kółku zamkniętem. Policja twierdziła, że Tow. wyborcze jest organizacją bardzo luźną i ma służyć do obejścia nowego prawa o stowarzyszeniach.

W procesie przed drugą instancją między innemi wskazał adwokat Liebknecht, że za Towarzystwo uznano pewną niemiecką organizacją liczącą 2500 członków. Prócz Liebknechta bronił Towarzystwo adwokat Sobiecki. Sąd w drugiej instancji orzekł, że policja znowu się pomyliła. Prokurator sam cofnął skargę.

Straszna katastrofa.

Z La Palisse, miasta francuskiego donoszą pod datą 25 bm. Balon ze sterem „La Republique,“ który o godzinie pół do ósmej wzbił się w górę z 4 osobami, pękł w powietrzu pomiędzy Trévol a Villeneuve i spadł z wysokości 100 metrów. Cztery osoby, znajdujące się w gondoli balonu, zabiły się na miejscu. — W gondoli balonu znajdowali się kapitan Masthal, porucznik Charr i 2 podoficerów. Balon szybował nad Moulins i manewrował z wielką sprawnością — cała ludność owacyjnie witała balon, — wtem nastąpił w balonie wybuch z nieznanych przyczyn, balon został doszczętnie uszkodzony a spadający z wysokości 100 metrów żeglarze utracili życie.

W jaki sposób przygotować młodzież naszą do służby wojskowej?

Pod tym tytułem czytamy w „Ruchu chrześcjańsko-społecznym“: Zbliża się pobór rekruta. W październiku tysiące naszej młodzieży pójdą, jak rok rocznie, pełnić obowiązek paroletniej służby wojskowej. Przeważnie z ochotą — nie dziwić się, żołnierka ma swoje powaby. Ale z tych tysiąców jakaż garstka wraca niezatruta obcemi wpływami! Nie zależy nam na przedstawieniu niebezpieczeństw, wynikających dla naszej młodzieży polskiej pod względem jej narodowości; mało tylko jednostek idzie na lep tak zw. „Civilversorgungsschein“, dawanego po 12 latach służby, aby na korzystnych pozornie posadach policjantów, podrzędnych urzędników i td., często ze zmianą narodowości i nazwiska wysługiwać się obcym. Chodzi o przeciwdziałanie i zapobieganie zepsuciu i niebezpieczeństwom, jakie grożą wierze i moralności naszych młodych zuchów, którzy udawać się muszą w środowisko koszarowe.

Środowisko to po za rygorem służby daje chłopakowi swobodę, do której od 14 roku życia z utęsknieniem wzdychał. Skoro ma mundur, niejeden „obrońca ojczyzny“ myśli, że może sobie na niejedno pozwolić.

Pobyt na świeżem powietrzu, dostateczne pożywienie, fizyczne ćwiczenia potęgują siły i ożywiają tętno krwi. A obok tego podczas marszów rozpustne piosenki, po służbie towarzystwo starszych, co już rok w szeregu przebyli i bez kieliszka i kufelka obyć się nie mogą i coraz to tłuściejsze dowcipy na porządku dziennym.

Skromny z początku rekrut z życiem tem się oswaja, ambicja nakazuje mu prześcignąć starszych druhów w rozpuście. A jeżeli znajdzie się biały kruk, co nie chce się dostosować do ogólnego nastroju, dalejże na „świętoszka“ wymyślać itp. Trzeba dużo silnej woli i charakteru u chłopaka 19 do 21-letniego, żeby się wpływom otoczenia oprzeć. — Prócz tego znaczny procent żołnierzy niemieckich składa się z chłopaków przesiąkniętych od młodych lat socjalizmem, którzy uważają czas wojskowości za dobrą sposobność szerzenia propagandy socjalistycznej.

Zawczasu więc zapobiedz temu trzeba i ostrzegać przed niebezpieczeństwami wojskwości. Przestrogi duszpasterzy nie odnoszą często należytego skutku, bo największe niebezpieczeństwo tkwi właśnie w tem, że chłopak z chwilą, gdy wstępuje do szeregu, mimo najlepszych zamiarów i dość silnej woli, czuje się ze swojem zapatrywaniem osamotniony i niema poparcia równomyślących towarzyszy. Gdy tylko znajdzie się w kompanji choć kilku o równych zapatrywaniach, łatwiej mu oprzeć się zepsuciu.

Często jednak winni są późniejszemu zepsuciu młodzieży rodzice sami. Kiedy syn ma iść do wojska, ojciec przypomina jak to było, kiedy to on był żołnierzem, przewraca chłopakowi w głowie przesadzonemi opowiadaniami o swoich bohaterskich czynach przy kieliszku i o swojem powodzeniu u dziewczyn. Dlatego należy zwracać uwagę na zgubne skutki tego rodzaju chełpliwości wobec młodzieży.

Przygotowanie młodzieży samej do służby wojskowej polegać winno na odpowiedniem uświadomieniu. Uświadomienie młodzieży jest konieczne, bo niebezpieczeństwo jest nieuniknione. Chłopak musi dokładnie wiedzieć, na co będzie narażony, żeby wpływom otoczenia ze spokojem i zimną krwią mógł się oprzeć. Nieobeznany dokładnie, nie pozna właściwego niebezpieczeństwa, pomyśli, że raz, to nic takiego, a potem już pójdzie jak z płatka, i zawsze znajdzie się wytłumaczenie, że inni nie są lepsi.

W szczegółach przygotowanie polegać może na rozwinięciu pobudek najpierw idealnych, potem realnych. Chłopak musi się dowiedzieć, co jest grzechem, mianowicie należy go przestrzedz, żeby nie nawięzywał stosunków z dziewczętami, choćby go nęciły do siebie poczęstunkiem i dobremi kąskami, ukradzionemi państwu.

Młodzieńcom, stosującym się do tych wskazówek, nie będzie brakło docinków ze strony towarzyszy, należy więc ich zachęcić do tego żeby się dzielnie trzymali nawet wobec szykan ze strony niektórych podoficerów, gdyby ich od „niezdarów“ wyzywać mieli. Najlepszym środkiem na te drwiny będzie z ich strony sumienne wypełnianie obowiązków. Narażą się tem znowu wobec towarzyszów na przydomki „lizusiów“, „sztreberów“ itp., ale tą prostą drogą zajdą najdalej. Obowiązkowość, dokładność w mustrze, zjednają im u najwięcej uprzedzonych przełożonych uznanie i poważanie.

Przypomnienie przykładów dobrych również oddziała dodatnio. Właśnie nasz naród tem się odznaczał, że rycerze i żołnierze polscy walczyli za ideały, bronili wiary i ojczyzny. Z pieśnią „Bogarodzica“ ruszali do boju — w pamiętnikach często się czyta o kulach, odbitych o medaljony Bogarodzicy — czynów bohaterskich pod Samosierą i Saragossą dokonało wojsko, które nie bezcześciło kościołów i nie hańbiło kobiet, a to ich nieraz uchroniło od pomsty Hiszpanów.

Kogo nie pociągną idealne pobudki, ten się często da przekonać względami realnemi. Obawa utraty zdrowia skutkiem chorób wenerycznych, niemożność ożenku itd., przyczynia się do powstrzymania znacznej części od wykroczeń płciowych. Niemniej trzeba młodzież przestrzegać przed nadużywaniem alkoholu. Nie wymaga się od żołnierza, żeby wcale nie pił, ale jak każdy, nie powinien przebierać miary.

Godziwej zabawy nikt mu nie zabrania, nasze zuchy mają być „do różańca i do tańca“ ale granic godziwych przekraczać nie powinni. Nawet dla żołnierza nie jest żadną hańbą, że przestanie pić, kiedy ma dosyć, przeciwnie okazuje w ten sposób hart i siłę woli. Jeden kieliszek po nad miarę, a młodzieniec łatwo się potoczy, nie oprze się podochocony pierwszej sposobności, o którą usłużni koledzy się postarają... i już mu będzie daleko trudniej, nie mieć stosunków z kobietami.

Żaden podoficer ani przełożony nie ma pod żadnym warunkiem prawa nakazać cośkolwiek, coby się nie zgadzało ze zasadami moralności i dobrych obyczajów. Przez wpajanie bezwarunkowego posłuszeństwa, rekruci często tak są zastraszeni, że namowie niesumiennych podoficerów, wypowiedzianej tonem rozkazu, dają się uwieść, myśląc, że usłuchać muszą i że co najwyżej wolno im się potem użalić. Należy ich zawczasu ostrzedz przedtem, że do wypełnienia rozkazu, za pomocą którego przełożony nakazuje coś złego, nietylko nie są zobowiązani, ale przeciwnie, usłuchanie tego

naraża ich na dotkliwą karę u władzy wojskowej.

W wszelkich potrzebach duchowych, a mianowicie w trudnem położeniu, niech się młodzi żołnierze udają po radę do swoich krewnych w kraju. — Tak, jak winni unikać złych i zepsutych towarzyszy, tak powinni się starać o przyjaciół, bo podczas służby potrzeba im będzie wiele pomocy koleżeńskiej. Przyjaciel i powiernik godny zaufania wielkie oddać może przysługi. Jeśliby jednakże widział, że jego kolega, a zwłaszcza rodak, źle sobie postępuje, niech uważa sobie za obowiązek w sposób właściwy go upomnieć i utrzymać na dobrej drodze.

Wzrost cen na zboże.

I.

Sprawa odżywiania szerokich mas ludności jest jedną z najważniejszych kwestji ekonomicznych doby obecnej. — Od tego, czy kwestja ta może być rozwiązaną ku powszechnemu zadowoleniu, zależy w pierwszym rzędzie dobro ogółu ludności najważniejszych na świecie krajów.

Trzeba niestety stwierdzić, że kwestja ta tem trudniejszą staje się do rozwiązania, im większy jest rozrost ludności. Na zewnątrz trudności te ujawniają się w gwałtownie podnoszących się cenach chleba. Ceny bowiem na zboże od początku obecnego stulecia, z wielkiem wahaniem, wskazują wyraźną dążność ku górze. Tak jest na ogólnym światowym rynku zbożowym, tak jest także w Niemczech. I tu i tam ceny zbożowe dzisiejsze są znacznie wyższe od cen z roku 1900. W Niemczech stosunkowo ceny dla tego są znacznie wyższe, ponieważ od 1 marca 1906 od 1000 kg. pszenicy (dowożonej) płaci się 20 mk. a od żyta 15 m. cła więcej aniżeli przedtem. Przeto wzrost cen na zboże w Niemczech od roku 1906 jest daleko szybszy aniżeli na rynku światowym.

Wzrost ten w obecnych warunkach niestety nie dosięgnął jeszcze swego kresu. Wobec tego, zdaje się, wartoby się przyjrzeć przyczynom tego objawu.

Wprawdzie należy tu i owdzie wzrost cen zbożowych przypisać lichym zbiorom, np. w Niemczech w r. 1907. Więcej jednakże na wzrost cen n. p. na pszenicę wpływa fakt, że konsum (zapotrzebowanie) pszenicy bardziej się zwiększył aniżeli uprawa tego gatunku zboża. Wzrost tego zapotrzebowania ma dwie przyczyny: wzrost ludności i podniesienie stopy życiowej.

Najpierw co do procentu ludności. Otóż tutaj stwierdzić należy, że przyrost mieszkańców Europy, Ameryki i Australji w ostatnich dziesiątkach lat wynosił 14 procent.

Niestety, uprawa zboża nie szła równym krokiem z przyrostem ludności. Co do uprawy pszenicy na przykład obliczono zbiór tejże w całym świecie w przecięciu rocznem (1 kwarter — 217 kilogramów.)

w latach	na miljonów kwarterów
1894—1897	315
1898—1901	360
1902—1905	407
1906—1908	402

W ostatnich nawet latach uprawa pszenicy trochę się cofnęła. Jak powoli zresztą uprawa zboża wzrasta, o tem świadczą natępujące liczby:

	Zbiór pszenicy na świecie w milj. kwarterów.
1897	285
1898	365
1899	336
1900	314
1901	337
1902	400
1903	408
1904	400
1905	415
1906	423
1907	395
1908	395

Daleko prędzej wzrasta zapotrzebowanie pszenicy. Przyspiesza je wszakże nie tylko wzrost ludności, ale także to, że ludzie lepiej chcą się odżywiać, że podwyższają swoją stopę życiową. Pszenica zaś jest najcenniejszym gatunkiem zboża. Rzecz jasna, że z wyższą kulturą rośnie zapotrzebowanie pszenicy. Obenie na przykład używają niektóre narody pszenicy, którym dawniej wystarczały pośledniejsze gatunki zboża. Najbardziej znamienny przykład w tym względzie stanowi Japonja.

Japonji do niedawna wystarczał zupełnie sam ryż. Dziś rośnie tam raptownie zapotrzebowanie pszenicy. Także w Niemczech wzrosło zapotrzebowanie pszenicy, a zmniejszyło się zapotrzebowanie żyta. Na głowę ludności przypada:

	1393-4	1906-7	
pszenicy	84 kg.	94,4 kg.	+ 11,4 kg.
żyta	158 kg.	143,5 kg.	— 14,5 kg.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Artykuł „Köln. Volkszeitung“, w którym radzono kanclerzowi zmianę w antypolskim kursie, żywem echem odbił się w pismach Hakaty. — Wszystkie stają frontem przeciw nam. — Niczego innego się nie spodziewaliśmy.

— Książę Bülow oświadcza, że ogłoszony w „Märk. Volksztg.“ artykuł o przyczynach jego dymisji, zawiera nieprawdę. — Niektóre pisma niemieckie dowodzą, że to, co „Märk. Volksztg.“ napisała jest tylko powtórzeniem tego, co swego czasu w tej sprawie ogłaszał radzca rejencyjny Martin. — My przypuszczamy, że jednak jest w tem coś prawdy. Bülow, któremu cesarz mieszał się do polityki, w cichości serca sobie życzył, aby cesarzowi sprawa naprawienia stosunków pomiędzy Anglją a Niemcami się nie udała i aby powstała stąd wrzawa, z powodu której cesarz byłby zmuszony wstrzymać się od polityki.

Rosja. Kiuweneppe. Dalszą rozprawę o zamordowanie Hercensteina odroczono do 22 października. W sprawie Dubrowina sąd nie dopatrzył się dostatecznych dowodów jego współwiny w zamordowaniu Hercensteina i nie żąda też jego uwięzienia, lecz prosi gubernatora wyborskiego, by spowodował zjawienie się Dubrowina na następnej rozprawie.

— Petersburg. Po dwudniowych rozprawach petersburski sąd wojenny skazał pięciu członków stronnictwa soc.-demokr., które oskarżone było o przygotowanie powstania zbrojnego, na roboty przymusowe od 4 do 8 lat. Trzech oskarżonych uwolniono.

Anglja. Londyn. Rząd z okazji międzynarodowego kongresu prasy dał śniadanie, w którem wzięło udział około 500 dziennikarzy. Pierwszy komisarz ministerstwa robót i budowli publicznych Harcourt wniósł toast na cześć króla. W toaście tym powiedział, że pokój nieraz silniej zatrzymany jest przez króla niż gabinety, a pod tym względem król Edward jest primus inter pares. Następnie Harcourt toastował na cześć prasy.

Ameryka. W sobotę rozpoczęły się w Nowym Jorku uroczystości z powodu setnej rocznicy znalezienia ujścia rzeki Hodson i pojawienia się pierwszego statku parowego, konstrukcji Fultona.

Teatr Polski w Poznaniu.

„Związek Nadpostępowy“ komedja w 3 aktach oryginalnie napisana przez Maurycego Kisielnickiego, dana po raz pierwszy na scenie naszej, w sobotę, dnia 25 września 1909 r.

Mocno reklamowana komedja p. Kisielnickiego, okazała się „robotą“ wprawdzie zręczną, ale „robotą.“

Treść sztuki następująca. Karol (p. Andruszewski) był posiedzicielem ziemskim, a sprzedawszy wieś założył fabrykę, do której na kierownika wziął Stanisława Walskiego (p. Kęcki). Nie mając naturalnie wyobrażenia o prowadzeniu fabryki, Karol poróżnił się z Walskim, prowadzącym zakłady fabryczne pod każdym względem znakomicie, gdyż już jako dyrektor z powodzeniem takąż fabrykę prowadził za granicą i oddaje ster tejże w ręce Macieja, robotnika, z gatunku tych, jacy w ostatnich czasach grasowali w Warszawie, a niemającego najmniejszego wyobrażenia o kierowaniu zakładami fabrycznemi. Tenże z synem Piotrem doprowadzają do ruiny Karola. Ale Karol ma szczęście, żyd Izydor, przedstawiciel firmy (pan Bończa) spostrzega upadek i wraz z Walskim, który powraca, ratują Karola od bankructwa — i to Izydor żeni się z żydówką Reginą (p. Sznage) i kapitał otrzymany z nią w posagu wkłada w fabrykę. Córka Karola panna Zofja (panna Turowicz) wraz z Reginą i Aliną (p. Sieniawska) założyły „związek nadpostępowy,“ w którym wygłaszają teorje „nadczłowiecze“, gdy jednak panna Zofja widzi, że były jej narzeczony Walski, zaleca się do Reginy, odżywa w niej dawna miłość, chce się zabić — i wychodzi za Walskiego. Regina — jak to wyżej wymieniliśmy wychodzi za Izydora, a Pietrek prawdopodobnie ożeni się z robotnicą Kasią (i on myślał o pannie Zofji) — i rzecz skończona. A więc parka żydowska ocala niedołęgę Karola i jego rodzinę od upadku. Autor widocznie jest filosemitę i wystawił szlachetność i poświęcenie się Izydora w barwach nader jaskrawych; — postać taka jest nowością w literaturze naszej dramatycznej — i co prawda tego „wynalazku“ autorowi powinszować nie można. Być może, że w Warszawie komedja ta miała powodzenie, na naszej scenie napewno się nieutrzyma, pomimo sporej dozy świetnego humoru i znajomości scenicznej, której p. Kisielnickiemu odmówić nie można.

Graną była na naszej scenie wybornie.

Pierwszeństwo oddać należy panu Bończy, który prawdziwie wżył się w swą rolę; — lepiej grać nie było można, co starczy za wszelkie pochwały dla tego utalentowanego artysty. Pani Sznage, była niezrównaną. — Pan Szatkowski, ucharakteryzował się dobrze i grał wybornie. — Dorotę, matkę Karola, grała pani Królikowska; stworzyła typ matrony polskiej, „która płacze po synu, który zginął dla ojczyzny, ale nie żałuje, że zginął“. Pan Andruszewski nie zepsuł blado przez autora narysowanej roli; — p. Kęcki, p. Boroński, pani Sieniawska i p. Turowicz, grali poprawnie. Zespół szedł składnie, dzięki wybornej reżyserji. Publiczność stawiła się bardzo nielicznie.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 27 września 1909.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Kto nie zapisał** jeszcze **„Wielkopolanina“**, ten nie otrzyma już początkowych numerów pisma naszego na przyszły kwartał. Należy więc **natychmiast** udać na pocztę i zapisać **„Wielkopolanina“.** W obecnych stosunkach, w jakich żyjemy, obowiązkiem każdego jest zapisać sobie pismo polskie, aby wiedzieć co się dzieje w świecie, jakie gromy w nas biją i jakiemi środkami odpierać je należy. O tem wszystkiem donosi i poucza swych czytelników **„Wielkopolanin“.** Oprócz ciekawych i pouczających artykułów, rozstrząsających wszelkie sprawy polityczne i społeczne, **„Wielkopolanin“** zamieści też nader interesujące powieści tak w piśmie samem, jak i w **„Ognisku domowem“,** które darmo do pisma naszego dołączamy. Wspaniały obraz **„Bitwę pod Grunwaldem“,** podług Jana Matejki, otrzyma również każdy z naszych przedpłacicieli darmo. Niewątpimy, iż czytelnicy nasi przy zbliżającem się nowem ćwierćroczu przysporzą **„Wielkopolaninowi“** licznych nowych czytelników.

* **Pierwszy koncert** na tarasowej sali Lamberta w rozpoczynającym się sezonie artystów pana Tadeusza Łowczyńskiego, artysty-śpiewaka opery lwowskiej i panny Heleny Łowczyńskiej dał nam sposobność usłyszenia w pięknej interpretacji obok arji z oper szeregu prześlicznych naszych pieśni, których nigdy dosyć nasłuchać i niemi zachwycać się nie możemy. Pana Łowczyńskiego mieliśmy sposobność już słyszeć ubiegłej wiosny z okazji występów w teatrze polskim. Artysta rozporządza pięknym wyszkolonym głosem o rozległej skali, to też bogaty program, na który się obok pieśni składały arje z oper: „Stara baśń“ Żeleńskiego, „Manru“ Paderewskiego oraz z „Bajazzów“ Leoncavalla dały mu możność rozwinięcia i okazania swego talentu i zajęcia słuchaczy, którzy swą wdzięczność wyrażali przeciągłemi oklaskami i zmusili artystę do naddatków. — Panna Helena Łowczyńska młodziutka artystka ma bardzo dźwięczny liryczny głos i tak arje z oper jak kilka prześlicznych pieśni odśpiewała z wielkiem uczuciem i poczuciem artystycznem. Artystkę obdarzono kwiatami i niemilknącemi oklaskami a w myśli najlepszymi życzeniami na

Z tajemnic serca.

115 Powieść z francuskiego

(Ciąg dalszy.)

Na widok Renaty, zatrzymała się, spoglądała na nią naprzód wzrokiem wystraszonym, następnie z dziwnym jakimś spokojem, twarz sympatyczna i piękna młodej dziewicy, uczyniła na obłąkanej niezwykłe wrażenie.

Później powstała, zbliżyła się do niej lekkiemi krokami, jak dziecię, kiedy chodzi bojaźliwie do pięknej lalki i zamiast wybuchnąć, jak to najczęściej miało miejsce w przytomności księcia, uśmiechnęła się.

Aleksy pozostał za drzwiami, ale przez szybę widział doskonale nowy ten wyraz prawie niewidzialny nigdy na obliczu obłąkanej.

— To cud prawdziwy! — rzekł sam do siebie.

Nigdy jeszcze nieszczęśliwa się nie śmiała.

Renata pozwoliła się jej zbliżyć jeszcze bardziej.

Warjatka położyła rękę na dłoni młodej dziewczyny i ponieważ Renata wcale nie poruszyła się, ale patrzyła na nią wzrokiem pełnym dobroci, zaczęła pieścić się z jej ręką.

— Pani masz wielkie zmartwienie? — zapytała jej Renata.

Obłąkana nie udzieliła natychmiastowej odpowiedzi.

Później jednak, jakby wiedziona przestrachem, czy też pod wrażeniem zawsze obecnego w jej umyśle wypadku, mówiła:

— Dom spalony. Powiadam ci, że się pali. Widzę odymione ściany. A powróz, przeklęty powróz dusi mię, dusi. Przez litość, zerwij te więzy, co mię gniotą. Zerwij je!

Zatrzymała się na chwilę i usiłowała uwolnić szyję od ściskania mniemanego powrozu, który istniał tylko w jej wyobraźni.

— Kiedy powróci mój jedyny — odezwała się znowu — przestanę cierpieć. To on mię uwolni.

— Jedyny już nie wróci — rzekła Renata.

— Nie wróci? Czekam na niego i widzę go już jak się zbliża.

— To nie on, bo tamten umarł; to jego syn, którego zdaje ci się że go widzisz, to syn jego Daniel.

Obłąkana podniosła głowę.

— Daniel może być piękny, ale ojciec jego Jakób de Maldrée daleko piękniejszy. Wzrostu wyższego, niż wszyscy ludzie, a siły tak olbrzymiej, że podniesie łańcuch co moją szyję oplata.

Słowa te mocno roztkliwiły pannę de Brucourt.

Z tego, co wiedziała o przeszłości pani Zofii, jak równie zważając na nikczemne postępowanie księcia, przekonywała się, że Besleben ma w tem swój interes, by biedną obłąkaną utrzymać w okropnym stanie umysłu, ale też przekonała się jednocześnie, że łagodnością, cierpliwością, łatwoby było uzdrowić nieszczęśliwą.

A potem dla tej kobiety czuła ona instynktową sympatją, wszak i ona tak samo cierpi, a cierpi z przyczyny nikczemnego czynu pana barona de Brucourt.

Renata nie znała całej okropności zbrodni swego ojca, a przecież chciała uzdrowienia pani Zofji, by choć w części naprawić krzywdę, — jaką jej wyrządził.

Uzdrowić ją!

Była to jedyna jej myśl, myśl, którą zajmowała się z taką gorliwością, jak planem swojej ucieczki.

Lubo nie poczuwała się do wspólnictwa zbrodni, to przecież zdawało się jej, że zawiązawszy stosunki z panią Zofją i doprowadziwszy rozum obłąkanej do normalnego stanu, okaże się jeszcze godniejszą ukochanego Daniela.

Kiedy się miała oddalić, już postanowienie jej było stanowcze.

Obłąkana patrzyła na nią ze smutkiem.

Poszła nawet za nią, a kiedy młoda dziewczyna ucałowała ją, okazała wielką radość.

Poczem Renata odeszła, drzwi zostały zamknięte.

Wkrótce dało się słyszeć pukanie, więzień chciał się oddalić i głosem bolesnym skarżył się.

— Chciałabym jak najczęściej ją odwiedzać — powiedziała Renata do Aleksego.

— Jak się pani podoba. Potrzeba tylko, żeby pana nie było w domu. Ale pani nie będziesz mogła zbyt długo opiekować się tą warjatką, lepiej więc zrobisz, gdy już nie ponowisz wizyty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dalszą artystyczną karjerę. Obojgu śpiewakom towarzyszył na fortepianie pan prof. Teofil Wójcik.

* **Biedna wdowa,** niezdolna do pracy udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego, upraszając o wsparcie. Bóg zapłaci! Składki przyjmuje ekspedycja „Wielkopolanina“ ul. Posadowskiego 39.

* **Biuro Straży** w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie o godz. 11 do 1 i od 4 do 6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.** W poniedziałek dnia 27 września po raz pierwszy „Gejsza“, operetka japońska w 3 aktach z prologiem Oven Halla, muzyka Sidnej Jonesa. Ceny operowe. Abonament ważny za dopłatą. — We wtorek d. 28 września po raz drugi „Związek adpostępowy“, komedja w 3 aktach M. Kisielnickiego. Ceny dramatu. Abonament ważny. W środę dnia 29 września po raz drugi „Gejsza“, operetka w 3 aktach z prologiem Oven Halla — muzyka Sidnej Jonesa. Ceny operowe. Abonament ważny za dopłatą. — W czwartek dnia 30 września po raz trzeci „Pani X.“, dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona. Ceny dramatu. Abonament ważny. — W piątek dnia 1 października po raz trzeci „Gejsza“, operetka japońska w 3 aktach z prologiem Oven Halla — muzyka Sidnej Jonesa. Ceny operowe. Abonament ważny za dopłatą. — W sobotę dnia 2 października wznowienie po raz pierwszy „Mąż z grzeczności“, komedja w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny. — W niedzielę dnia 3 października: po południu „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Ceny popołudniowe. Wieczorem: po raz czwarty „Pani X.“, dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona. Ceny dramatu. Abonament ważny. — (Bilety nabyć można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 24 września 1909 roku). Zapowiedzie: Aptekarz Zygmunt Stankowski z Ireną Ritter. Kupiec Józef Hoffmann z Seweryną Dziedzic. Pomocnik malarski Marjan Tomaszewski z Bronisławą Litkowską. Rzeźnik Władysław Gryska z wdową Marjanną Pierzchalską z domu Dekubanowską. Śluby: Robotnik Stanisław Raatz z Jadwigą Mikołajczak. Urodziny. Syna: Robotnik kolejowy Wilhelm Schubert. Szafner kolejowy Gustaw Quast. Ślusarz Józef Konys. Robotnik Marcin Majchrzak. Kupiec Herman Rachner. Pomocnik szafnera Otto Jaeckel. Garncarz Adam Zwolski. Niezam. H. Bliźnięta: 2 chłopców: Zecer Bolesław Kaczmarek. Córkę: Robotnik Antoni Roszyk. Szafner pocztowy Rudolf Baumgart. Ranżerujący Michał Przybylski. Major Hans Wangenheim. Woźny kasowy Wincenty Jarczyński. Urzędnik Wilhelm Strauchmann. Mistrz rzeźnicki Albin Borowicz. Mularz Edward Nowicki. Robotnik Florjan Laurentowski. Strażak Paweł Knehler. Ślusarz Bolesław Koziński. Umarli: Helena Zimniewska 7 miesięcy. Otto Häusler 6 mies. i 6 dni. Jadwiga Wróbel 17 dni. Kaźmierz Kowalski 6 miesięcy i 19 dni. Wdowa Franciszka Szmatułą z domu Waliszak 71 lat. Kierownik rachunkowości Ludwik Sauer 66 lat. Wdowa Aleksandra Szymanowska z domu Duczyńska 71 lat. Koszykarz Jan Krzesiński 62 lata.

* **Koncert Hubermana.** Słynny skrzypek Bronisław Huberman, znany publiczności poznańskiej z zeszłorocznej zimy, wystąpi znowu w koncercie dnia 12 października w wielkiej sali Lamberta. Tak więc tegoroczny sezon koncertowy rozpocznie rodak nasz, który zdobył sobie sławę w świecie muzycznym. W tych dniach ogłoszony będzie program koncertu. Bilety nabywać już można w składzie muzykalji Bote i Bocka.

* **Koncerty symfoniczne.** Istniejące w Poznaniu 7 lat stowarzyszenie orkiestr wojskowych rozpoczyna tegoroczne koncerty symfoniczne dnia 5 października. Na pierwszy koncert, który odbędzie się znowu w sali Lamberta, bilety sprzedaje firma Bote i Bock. Program zawierać będzie utwory najznakomitszych mistrzów muzyki.

* **Zdybany na gorącym uczynku.** Robotnik składowy Kaliske, zatrudniony w 95-fenygowym bazarze przy Starym Rynku przychwycony został w chwili, gdy się przez sklep zakradł do składu i wybrał z kasy pieniądze zdawkowe. Właścicielka składu od dość dawna spostrzegła, że codziennie giną pieniądze, aż wreszcie usadowił się w składzie inspektor Tow. stróżowania domów i jemu to udało się schwycić ptaszka, którego oddano w ręce policji.

* **Na pomnik Słowackiego** złożyli w dalszym ciągu w biurze Straży: A. Gustowski jako 20 procent z sprzedaży pocztówek Słowackiego 6,85 mk. Tow. Młodzieży kupieckiej w Mogilnie 29,60 mk. Wydawnictwo i Redakcja „Lecha“ w Gnieźnie mk. 143,90.

* **Ze sadów.** Córkę gospodarza Heinemanna z St. skazał poznański sąd ławniczy na 30 mk. kary pieniężnej za sprzedawanie mleka ze znaczną zawartością wody.

* **Poznański król. urząd prowiantowy** kupuje żyto, owies, siano i długą słomę żytnią.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Tow. obwodowego wschodnio-poznańskiego o walnem zebraniu, jakie się odbędzie jutro we wtorek o godz. pół do 8 wiecz. w lokalu St. Remo na miasteczku (św. Roch.)

* **Podrożenie** poniższych przedmiotów nastąpi z dniem 1 października z powodu tego, że z tą datą zaczną obowiązywać odnośne podatki, uchwalone przez parlament. I tak podrożeją spirytuozy o 40 do 50 fen. na butelce: araki, koniaki, rumy, likiery, wódki. Zapałki, za które płaci się już obecnie do 15 fen. za paczkę, kosztować będą od 1 października mniej więcej 30 fen. Esencja octowa, za którą płaci się obecnie 90 fen. za butelkę półlitrową, kosztować będzie 1,10 mk. Koszulki do lamp gazowych podrożeją po 10 fen. na sztuce, bez względu na to, czy koszulka jest tańszą, czy droższą Zdrożeją również żarówki elektryczne (t. zw. gruszki) i węgielki do elektrycznych lamp łukowych.

* **Dla tych, którzy idą do wojska,** nie zawadzi przypomnieć kilka przepisów, które dla tego i owego mogą być bardzo ważne. Rekrut, przeciw któremu toczy się w chwili, gdy ma iść do wojska, śledztwo sądowe lub proces, nie może być prędzej do wojska zaciągnięty, aż sprawy sąd nie rozpatrzy. Tymczasem zdarza się bardzo często, że rekruci tacy bywają zaciągnięci do wojska i dopiero tam po kilku lub kilkunastu tygodniach władza wojskowa dowiaduje się, że toczy się przeciw nim proces. Jeśli sąd ich skarze na więzienie, puszcza ich władza wojskowa celem odsiedzenia kary i zaciąga ich powtórnie w następnym roku na nowo. W tym przypadku czas odsłużony w wojsku nie bywa im policzony i muszą wobec tego służyć kilka albo kilkanaście tygodni dłużej we wojsku. By tego uniknąć, winni ci rekruci, przeciw którym toczy się obecnie proces lub śledztwo sądowe, donieść o tem feldweblowi tego okręgu, w którym właśnie mieszkają, aby ten napisał do władzy wojskowej odpowiednie doniesienie, by ich w tym roku do wojska nie zaciągano.

* **Ciekawy wyrok.** Zatrzymywanie biletów kolejowych jest usuwaniem dokumentów — tak zawyrokował przed niedawnym czasem sąd ziemiański w Norymbergji. W wyroku powiedziano jeszcze, że jako dokument uważać należy nietylko bilet jeszcze niedziurkowany, lecz także każdy bilet już zużyty. A zatem nieoddanie biletu i choćby z zatrzymaniem go nie był połączony żaden specjalny interes osobisty, jest karygodnem na podstawie paragrafu 348, prawa karnego (usuwanie dokumentów.)

* **Wieś rycerska Miedzianow,** 1500 mórg doskonałej ziemi w powiecie Ostrowskim — dotąd do p. Marszałka należąca, przeszła mocą kupna na własność firmy Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) z Poznania. Miedzianow jest siedzibą wielkopańską.

* **Roczne walne zebranie** Towarzystwa „Warta“ odbędzie się w poniedziałek, 11 października rb. o g. 9 wiecz. w Czytelni dla kobiet (Wilhelmowska ul. 19). Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącej i sekretarki walnego zebrania. 2) Ogólny pogląd na roczną działalność Towarzystwa. 3) Sprawozdania zarządu i poszczególnych sekcji 4) Wniosek komisji rewizyjnej i zarządu o udzielenie pokwitowania. 5) Odczytanie i przyjęcie nowej ustawy. 6) Wybory. 7) Sprawy bieżące. 8) Wnioski bez uchwał.

* **W Barcinie** założone zostało dnia 19 bm. „Towarzystwo kupców“. Na zebranie konstytucyjne przybyli z Poznania sekretarz Związku p. W. Ozdowski oraz wydawca „Kupca“ A. Gustowski. Ustawy przyjęto i wybrano do zarządu pp. Fr. Orchowskiego, X. prob. Matyaszczyka, Jaskulskiego, Steinmetza oraz Suleckiego. Towarzystwo przystąpiło zaraz do Związku i uchwaliło obowiązkowy abonament organu związkowego „Kupca“.

* **Kościan.** Na torze kolejowym pomiędzy Niem. Przysieką a Kościanem dano do przedziału III klasy pociągu osobowego strzał śrutem. Szyba prysła w kawałki, lecz podróżnym nic się nie stało. Gdy pociąg zatrzymano, ujrzano w oddali dwóch myśliwych zmykających. Okazało się później, że myśliwi ci dali strzał do stada kuropatw, a śrót ugodził w okno.

* **Pakość.** Pobierającemu rentę Czerwińskiemu w Wielowsi ukradziono z kopca przeszło 10 centnarów kartofli, a właścicielowi Pietrzakowi w L. ze sklepu przeszło półtora centnara mięsa z świeżo bitego wieprza.

* **Szpandawa.** Straszny wypadek wydarzył się w Szpandawie na szosie berlińskiej. Gdy wóz kolei elektrycznej przejeżdżał ulicą tą, bardzo nędznie oświetloną, spostrzegł motorowy naraz, że wóz podnosi się i opada, jakby był natrafił na wielką jakąś przeszkodę. Zatrzymał więc wóz, a gdy zbliżono się z latarkami do szyn, spostrzeżono ciało ludzkie, porozrywane w kawały. Serce, płuca, wątroba, wszystko leżało porozrzucane wokoło. Wypośrodkowano, że człowiekiem uśmierconym w tak okropny sposób, jest polski robotnik Dworaczyk. W kieszeni jego ubrania znaleziono 10,80 mk. Porozrywane części ciała i wnętrzności pozbierano i przeniesiono do trupiarni.

* **Stosuneczki galicyjskie.** Pisma lwowskie podają, że policja tamtejsza, na pytanie, wystosowane telegraficznie do konsula austrjacko-węgierskiego w Beirucie, otrzymała odpowiedź następującą: „Brzozowski i Bednarzewska przybyli tu zdrowi dnia 21 sierpnia.“ Ponieważ depesza nie wzmiankuje nic o ich wyjeździe, przypuszczać tedy należy, że mniemani nieboszczycy podróżują zdrowi po Syrji, dokąd Brzozowski udał się po spadek po matce z pochodzenia Styryjce. — Prasa galicyjska utrzymuje, że p. Bednarzewska padła ofiarą złośliwości jednej ze swych rywalek, która pragnęła tym sposobem uniemożliwić jej powrót na scenę. Autorka mistyfikacji pociągniętą zapewne zostanie do odpowiedzialności sądowej. Dodać należy, że jest to druga już tego rodzaju kaczka, którą puściła w świat prasa galicyjska; równocześnie niemal z wiadomością o rzekomem zajściu tragicznem w Monte-Carlo, pisma galicyjskie dodały wiadomość o samobójstwie majora Stanisława hr. Szeptyckiego, brata metropolity. I ta wiadomość okazała się nieprawdziwą.

* **Ugaszony pożar.** Przy pomocy dwóch kompanji pionierów, powiodło się ugasić pożar nafty pod Borysławiem. Spaliło się 1270 wagonów nafty. Mieszkańcy wsi Bania Katowska nie brali udziału w pracach ratunkowych, ponieważ domy ich były wysoko zabezpieczone.

* **Publiczne stracenie.** W Valence (Francja) odbyło się w tych dniach stracenie trzech głośnych morderców i rabusiów, znanych u ludu tamtejszego pod nazwą „Chauffeurs de Drône“. Stracenie było rodzajem igrzysk publicznych o scenie nader wstrętnej. Przed gmachem więziennym, w którym odbyć się miała egzekucja, zgromadził się tłum ludu. Za poszczególne okno, wychodzące ze skrzydła na dziedziniec sądowy płacono do 500 franków. Z sąsiednich okolic przybyły całe pociągi ludu ciekawego. Gdy wybiła godzina stracenia, tłum wydał okrzyk radości, który się jeszcze wzmógł, gdy przyprowadzono na szafot trzech delikwentów. Wniosek o ułaskawienie odrzucił prezydent Falliéres, aby zadośćuczynić życzeniu ludu Nie jest to zresztą pierwszy przypadek we Francji, gdzie lud przybrał podobną postawę. To wszystko jest znakiem moralnej dekadencji.

* **Straszne ojcobójstwo.** W miejscowości Bergerac we Francji wpadł w formalną wściekłość 16-letni starszy syn pewnej rodziny, z powodu nowonarodzenia się braciszka. Żądał on od ojca stanowczo pierwszeństwa przy podziale majątku. Gdy go ojciec ze żądaniem tem oddalił, zastrzelił wyrodny ten syn ojca. Ojcobójcę, którego lud chciał zlynczować, uwięziono.

* **Bruksela.** Od kilku tygodni strajkuje 500 robotników fabryki sztucznego jedwabiu w Alost, skutkiem dyferencji zarobkowych. W piątek wykonano napad dynamitowy na dyrektora tejże fabryki. Wybuch poczynił wielkie straty w budynku.

* **Kalendarz.** Wtorek 28 września: Wacława kr. i m. Wschód słońca o godzinie 5 minut 57, zachód o godzinie 5 minut 44.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Przemysłowców na Wildzie we wtorek o g. pół do 9 w lokalu p. Szymańskiego.

Od Redakcji.

— Nr. 13 D. Wiadomości nie umieściliśmy, ponieważ nie dostrzegliśmy żadnego podpisu. Wiadomo Panu z pewnością, że anonimowe listy wędrują do kosza. Powtórnie nadesłaną nam korespondecją umieścimy jutro. Zarzuty nam czynione są niesłuszne, i na takowe odpowiadać Panu nie będziemy.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 25 września rb.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rólnika“).

	towar wyborowy	średni	posłed.
Pszenica	217	207	199
Żyto	164	156	146
Jęczmień	158	148	138
Owies	155	148	144

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznański targ na bydło z dnia 24 września 1909 r. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

70	sztuk	bydła rogatego
151	„	cieląt
80	„	owiec
206	„	tłustych świń
106	„	chudych świń
443	„	prosiąt

Razem 1076 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Woły I kl. 00—00 mr., II kl. 27—30 mrk., III kl. 23—26 mrk. Wołaski i jałowice I kl. 40—42 mr., II kl. 35—38 mr., III kl. 27—30 mrk. Bukaje I kl. —40— mr., II kl. 34—37 mr., III kl. 27—30 mr. Krowy I kl. 35 do — mr., II kl. 30—32 marek.

Krowy dojne: I kl. 000—000 mr., II-ga kl. 270—310 mr., III kl. 150—210 mr.

Cielęta: I kl. 52 53 mr., II kl. 43—47 mr., III kl. 33—37 mr.

Owce: I kl. —37— mr., II kl. 31—32 mr. III kl. 25—27 mr.

Nierogacizna: I kl. —56— mr., (niektóre wyżej), II kl. 53—54 mr., III kl. 50—52 mr. IV kl. (maciory) 47—53 mr.

Świnie średnie: (warchlaki) 36—63 m za sztukę.

Prosięta: 24—42 mk. za parę.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 24 września 1909 r.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. tow. najw. cena	pośl. tow. najn. cena
Pszenica biała	22,30	21,40	21,30	20,40	20,3	19,30
„ żółta	22,30	21,80	21,20	20,30	20,20	19,20
Żyto	16,90	16,40	16,30	15,40	15,30	14,40
Jęczmień	14,50	14,30	14,20	13,90	13,80	13,50
dla brow.	16,70	16,20	16,10	15,70	—,—	—,—
Owies	15,30	14,80	14,70	14,20	14,10	13,30
Groch Wikt.	24,50	23,50	23,50	21,50	20,50	19,50
Groch mały	22,—	21,50	20,30	19,30	18,50	18,—

Berlin, dnia 25-go września 1909 r. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

	mrk
Woły:	
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare	73—79
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz.	65—70
c) miernie żywione, młode i stare dobrze odżywiane starsze	56—63
Buchaje:	
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn.	67—70
b) miernie żywione młode, dobrze odżywiane starsze	61—66
Jałowice i krowy.	
a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centnarów	66—69
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	62—65
c) miernie żywione krowy i jałowice	56—60
Cielęta.	
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta,	1 5
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	76—85
c) gorsze cielęta od cycka	70—76
Owce.	
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 25 funtów żywej wagi	80—83
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	71—77
c) miernie żywione skopy (braki)	69—70
Świnie.	
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stara, żywej wagi	—76—
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywe przeszło 180—220 funtów	74—75
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	71—74
d) świnie rozwinięte małe	68—72
e) maciory	65—68

— **„Łamali się“** dramat w 3 aktach Walerego Łebińskiego, do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 1,50 mk.

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das lauf. Vierteljar auf die in Posen erscheinende Zeitschrift

„WIELKOPOLANIN“

(Zeitungs-Preisliste II-te Abth. **U** Pol.

für 1.20 Mark.

Imię i nazwisko: . . . . . .

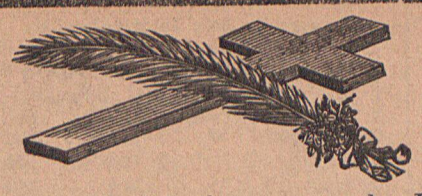
Mieszkanie: . . . . . .

1,20 Mrk. erhalten zu haben bescheinig

. . . . . , den . . . . . .

Kaiserl. Post.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN“ I. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



W sobotę, o 11 i pół w nocy zasnął w Panu zaopatrzony św. Sakramentami w 82 roku życia ś. p.

Ignacy Nowicki

pozasłużbowy urzędnik celny

nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziaduś. Wprowadzenie zwłok do kościoła w Śremie we wtorek o 5-tej, pogrzeb w środę o godzinie 9.

W imieniu strapionej rodziny

X. Walenty Nowicki.

Czcigodnych konfratrów proszę o memento.

Na żałobę

Kapelusze, Suknie, Bluzki, Materye czarne, Krepy

poleca w wielkim wyborze i tanich cenach

K. Ignatowicz

Poznań, Stary Rynek 67|69.

Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonuję w 24 godzinach. 5940

Dobrze! — Tanio — Rzetelnie

Poleca w wielkim wyborze

obuwie

w najmodniejszych fasonach!

Specjalność: Dla starszych pań obuwie wiedeńskie pronelowe (szaszadronowe)

Obuwie tenisowe na składzie.

NOWOŚĆ! Pantofle do gimnastyki (Victoria Turnschuhe

W. SKÓRNICKI

właśc. **Jadwiga Skórnicka**

46. Stary Rynek 46.

Nigdy nie powracające polecenie!

Wszelkie rodzaje mebli oraz innych towarów

na odpłatę!

Kompletne urządzenia domowe przy **małej wpłacie tygodniowej.** Wysokość wpłaty oznacza każdy kupujący sam. — Nie rozdaję żadnych bezwartościowych kalendarzy ściennych, jak inne interesy, tylko obdarowuje moją Klientelę praktycznemi przedmiotami. 4776

Pierwszy kupujący otrzyma w moim nowo urządzonym interesie **1 kołdrę watow. w cenie 10 M. 10-ty kupujący 1 parę obrazów wartości 15 M. 50-ty kupujący** w miesiącu Październiku **urządzenie domowe w cenie 200 M.** zupełnie bezpłatnie.

Albert Nowotny

ulica Wodna 2 I, narożnik ul. Klasztornej.

Amor

pozostanie najlepszym środkiem do czyszczenia metali

Jąkający się

będą od swego cierpienia uwolnieni i osięgną dobrą wymowę. Świetne świadectwa o skutkach mej metody od lekarzy, władzy miejskiej i szkólnej. Zgłoszenia przyjmuje **w Poznaniu** w środę, dnia 29 i czwartek 30 września **w hotelu Wiktorji** przy ulicy Berlińskiej 17.

Zakład leczenia mowy

Hoffmann.

Kupiec liczący lat 28 poszukuje stósownej partji celem

ożenku.

Panie mające zamiar wyjść za mąż, z maj. około 10—15000 M. zechcą się zgłosić listow. z podaniem szczegółów i z fot. do eksped. Wielkopol. pod nr. 4951

Piece żelazne

z niegasnącym ogniem od 12 M. począwszy do 150 mk. za sztukę wielka siła ogrzewania, wielka oszczędność węgla, przyjemna cyrkulacja powietrza poleca 4240

Alfred Strecker, Leszno Lissa i. P. Handel żelaza sprzętów kuchennych i domowych.

Magiel mechan.

3 mies. używaną mamy tanio do oddania. **Głogowski & Syn** T. z o. p. Biuro Poznań ul. Kolumba 21. (Berl. brama) Tel. 2513

Grunt

wraz bud. w centrum miasta Poznania jest z wol. ręki do sprzed. Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. 4953

Moją

Klinikę dla kobiet

oraz mieszkanie prywatne przeniosłem na

ul. Rycerską 14

Dom ogrodowy.

(Pałacyk Księżnej Czartoryjskiej.)

Dr. Łazarewicz

specjalista w chorobach kobiecych.

Nr. telefonu 1030.

Wschod. Pozn. Towarzystwo obwodowe.

Zwyczajne

walne zebranie

odbędzie się w wtorek dnia 28 września rb. o godz. 7 i pół wieczorem przy św. Rochu w restauracji St. Remo L Kantorowicz.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie roczne.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Sprawozdanie rewizora kasy.
4. Wybór zarządu.
5. Wnioski z grona zebranych.
6. Doniesienia ze strony zarządu o obecnym stanie budowy mostu Warty.

Zarząd.

Wspólna miejsc. kasa chorych nr. 6.

Zawody metal., budowy maszyn, narzędzi, instrumentów i aparat., oraz przemysłu w papierze skórze, rólnictwie itd.

Na rozporz. Pana prezydenta rejenc. z d. 15 września 1909 I.K. 1030|09 i powoł. się na §§ 36 do 46 i 66 zmienionych ustaw kas., zaprasza się zastęp. pracod. i zastępców kasowych na

nadzwyczajne

walne zebranie

w środę

dnia 6 października br. wieczorem o godz. 8-ej w hotelu Saskim, ul. Wrocławska nr. 15.

PORZĄDEK DZIENNY:

Podwyższenie składek i zmiana § 30 ustaw kasowych.

Poznań dnia 24 września 1909.

Zarząd

F. Górski, przewodniczący.



Szkoła tańców.

P. Mikołajczak ul. Półwiejska 31.

Nowe kursa rozp. 6 paźdz. Udzielam także lekcji osob. Zgłosz. od 11—5 i od 8—9 wieczorem.



Najlepszym środkiem domowym przeciw kaszlowi chrypce, dychawicy, duszności, kurczom żołądka, tasiemcowi, bólom zębów, jako i reumatyzmowi i podagrze jest

K. Buchowskiego

olejek eukaleptysowy.

Tysiące ludzi, którzy używali środka tego, znaleźli ulgę w swych cierpieniach, jak i zupełny powrót do zdrowia.

Olejek eukaleptysowy, wysyła się w butelkach po **50 fen., 1 mk. i 2 mk.** Począwszy od **4 mk. franko.** Adres do zamówień:

K. Buchowski,

chemisch-pharmaceutische Fabrik

Posen W. 16.

Wprawia zęby,

plombuje i wyrywa

L. Nowicki,

dentysta 3772

Poznań, Piotra plac 2.

Telefon nr. 1403.

Liszaj

mokry i suchy liszaj łupież, skrofuły, pryszcze wyrzuty skórne wszelk. rodzaju

otwarte nogi,

obrażenia nóg, wrzody na nogach, żyły kurczowe, bolące palce, zastarzałe rany są często uporczywe; **kto dotychczas daremnie oczekiwał** wyleczenia, niech jeszcze raz spróbuje od dawna jak najlepiej wypróbowanej

maści Rino

wolna od szkodliwych składników.

Puszka 1.15 mk. i 2.25 mk. Codzień otrzymujemy pisma dziękczynne. Tylko prawdziwa w oryginalnym opakowaniu biało-zielono-czerwonem i z firmą Rich. Schubert & Co., Weinböhla-Dresden. — Naśladowań nie trzeba przyjmować. Do nabycia w aptekach.

Składniki: Wosk. naft. je 15, Walrat 20, Benzoef., Venet. Terp., Kamforowypfl., Perubalsam po 5, żółtka 35, Chrysar 0,5.

Interes rzeźnicki

na wsi blisko stacji kol. i fabryk wraz rzezalnią, chlewem i stajnią jest każd. czasu do odstąp. Zgł. przyjm. **Ant. Olejniczak,** Luban Kr. Posen West.

Restauracja

stara i dobrze idąca, położona na bardzo ożyw. ulicy Poznania jest z pow. stosunków famil. natychmiast do sprzedania. Zgłosz do eksped. Wielkopol. pod nr. 4946

Kamienica

z pow. podeszł. wieku właściciela na sprzedaż. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr 4943. Ag. wykl.

Skład

z pomieszk. nadający się dla biegłego rzeźnika jest od 1 paźdz. do wynaj. Sposob. dobrej egzyst. dla początkującego. Zgłoszenia **L. Bresiński,** Kościan Kosten i. P.

Mniejszy

folwark

w dobrym gruncie chcę nabyć. Szczegółowe oferty pod „Rola“ Hamburg Postamt 10 postlagernd.

Baczność rzeźnicy!

Świetnie prosp. interes rzeźnicki **od 80 ciu lat** w najlepszem położeniu **Poznania,** z przyległem mieszk. o 3 pok. i kuchni jest z kompl. urządzeniem, warsztatem i koniem za cenę 2500 M. z powodu innego przedsięb do sprzedania. **Obrót dzienny 100 mk.** dzierż. rocz. 720 mk. Spieszne zgłoszenia przyjmuje

Neyman i Spółka

sądowownie zapisana firma ul. Ludwiki 2, Luisenstr. Tel. 975.

---

7 młodych fretków

nie tres. zaraz do sprzed., sztuka po 7 mk. Adr: **W. Furmaniak** in Stoki b. Miloslaw Kr. Wreschen

---

Znajdą umieszcz. od października **Pisarz** gosp. na folwark 450 M. **Ogrodnik** ż. na 300 M. i dep. i wys. tant. **Kuchmistrzyni** do dwojga państwa na wieś na 400 M. **Elew g.** z lepsz. wyksz. **Gospodyni** z gotow. do dworu. **Panna służąca** do hrabiny. **Praczki, młody służący** do dziedzica kaw. **Ogrodnik** k. z usługą do 2 państwa na wieś. Pośrednik posad dla urzędników gospod. i oficjalistów dworskich. **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Samodzielnego

kowala

który jest także z prowadz. parówki dokładnie obeznanym potrzebuje zaraz 4959

Dom. Komorniki

powiat Poznańsko Zachodni.

Starszego

czel. siodlarskiego

poszukuje na stałą pracę **B. Witkowski,** Szamotuły siodlarz i tapicer. 4966

Osoba inteligentna znająca się na gospod. domowem, kuchni, praniu prasowaniu, szuka miejsca u samotnej osoby na wyjazd. Zgł. do eksped. Wielkopol. pod nr. 4945.

Biuro moje

przeniosłem

na ul. Wilhelmowską 3a

(narożnik ul. Fryderykowskiej)

Bernard Chrzanowski

adwokat.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. począwszy i płacą od 3—4 i pół procent wedle umowy.

W mym handlu tow. kolon. i destyl. hurt. i detal. znajdzie miejsce natychmiast lub pòźniej

wolontarjusz

za wynagrodzeniem, oraz

uczeń

z dobremi wiadomośc. szkólnemi syn z uczciwej rodziny pod korzystnemi warunk. przy całkow. wolnem utrzymaniu. 4870

Adolf Pelser,

Jarocin Jarotschin in Posen.

Ucznia

poszukuje **Umbreit & Co.** Drogerja, św. Marcin 22.

Pisarz gospod.

podwórzowy żonaty, który już pracował w intenzywnych gospoparstw potrzebny od Now. Roku Kopj świadectw nie zwracam.

Horwattowa, Gorzyczki p. Czempin-Borowo.

Borowy

żonaty, fachowy potrzebny od 1. 10. 09, Zgłosz. przyjm. ekspedycja Wielkopolan. pod nr. 4908

Elewa gorzelniczego

z lepszem wykształceniem szkólnem poszuk. się od 15. 10. 09 Zgł. do eksp. Wielkop. pod nr. 4862.

Krawców

na wojskowe drelichowe mundury poszukuje **Jessel,** ul. Ludwiki 4, od godz. 3—4.

---

2 pomocników

poszukuje zaraz lub od 1 paźdz. **Adam Giziński,** Poz. Zawady nr. 19. Ogrod. artystycz. i handl.

Ucznia

z lepszem wykształceniem szkólnem przyjmie

Ed. Kowalski, drogerja Trzemeszno. Tremessen.

---

2 czeladnik. stolarskich na stałe zatrud. przyjmie zaraz

J. Chudzicki. Komorniki p. Poznaniem, 15 min. od stacji kolejowej Marienberg.

Pomocnik

mł. potrzebny od 1. 10. 09. do mego handlu towarów kolonialn. delikat. i win. 4885

L. Niedźwiedziński Gniezno

Subjekta

młodsz. potrzebuje od 1. 10. 09.

K. Kryger, Fordon, handel towarów kolonialnych i destylacja.

Ekspedjentki

poszuk. się najch. zamiejscową do handlu masła. Przedst. osobiste. **Zywert,** W. Garbary 47 part.

Dla mej trzynastolet. córki władającej polskim i niem. językiem poszukuje zaraz lub później

miejsca do dzieci baw.

A. Chowański,

Landsberg Ob. Schl.

Włódarz podw.

sam. w średnim wieku, dobrze polecony, potrzebny od 1. 10. 09 na pensją 400 mk. rocznie. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 4961.

Pomocnika

dobrze polecanego do handlu towarów kolonialnych, win i cygar poszukuje zaraz lub 1 października t. r. 4952

R. Szczygłowski

Pleszew, ul. Gnieźnieńska 10.

Poszukuję biegłej

ekspedjentki

do wyszynku od 1. 10. rb. Zgłoszenia z podaniem pensji, odpis. świadectw i fotografią uprasza

St. Brendel

destylacja. **Rawitsch.**

Ucznia

przyjmie zaraz 4957

F. X. Cygański,

Grodzisk — Grätz.

handel towarów kolonialnych hurtownie i detalicznie.

Robotnik

który umie maszynę prowadzić i **skotarz,** pierwszeństwo ma taki, który był owczarzem, potrzebni od 1. 10. 09 na wysoką pensyą i deputat. Zgłoszenia do

Dom. Wyciąszkowo

p. Osieczna 4960

stacja koleji Leiperode.

Kilku stolarzy

na roboty budowlane i kilku na meble przyjmie zaraz 4947

J. Zeyland, Rybaki 4/6.

Zdolni

kolporterzy

potrzebni celem rozszerzania w Księstwie i Prusach Zach ozdobnego dzieła religijnej treści.

Wysoka prowizja! Osob. przedstawienie się pożądane, lecz nie warunek. Zgłoszenia przyjmuje

„Administr. Pracy“

Poznań, ul. Rycerska 38.

Młody pomocnik

lub drugi uczeń ogrodn. potrzebny od 1 paźdz. do pałac. ogrodu w Dobrojewie. Zgłosz. piś. tamże.

Sekretarz

potrz. od 1. 10. 09. do większego majątku biegły w polsk. i niem. korespond., znaj prawa polic., aby mógł zostać przewod. gminy (Gutsvorstand. Oferty z dołącz. świadectw i pod. wys. żąd. pensji przyj. eksp. Wielk. pod nr. 4915

Kanapy

garnitury pluszowe materace wyrabiane w własnej pracowni pod długoletnią gwarancją, oraz

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po rzeczywiście nizkich lecz stałych cenach.

Fr. Krzyżagórski, Św. Marcin 5|6. obok kościoła.

Wyprawy całkowite jaknajtaniej

Zasada: Większy obrót, mały zysk. Upr. uprzejm. zważać nan firme.

Spółka stolarska

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

POZNAŃ tylko Jezuicka 5 przy Farze. Telf. 207.

poleca

meble

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu — Redaktór odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.